List do Hebrajczyków

Rozdział 12

**1**. Skoro i my mamy wokół siebie tak wielką chmurę świadków, zrzućmy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas tak łatwo osacza, w cierpliwości biegnijmy w wyznaczonym nam wyścigu; **2**. Patrząc na Jezusa, twórcę i dokończyciela wiary, który z powodu przygotowanej mu radości wycierpiał krzyż, nie zważając na hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. **3**. Pomyślcie więc o tym, który zniósł tak wielki sprzeciw wobec siebie ze strony grzeszników, abyście nie zniechęcali się w waszych umysłach i nie ustawali. **4**. Jeszcze nie stawialiście oporu aż do krwi, walcząc przeciwko grzechowi; **5**. I zapomnieliście o napomnieniu, które jest kierowane do was jako synów: Mój synu, nie lekceważ karania Pana i nie zniechęcaj się, gdy on cię napomina. **6**. Kogo bowiem Pan miłuje, tego karze, a chłoszcze każdego, którego za syna przyjmuje. **7**. Jeśli znosicie karanie, Bóg obchodzi się z wami jak z synami. Jaki to bowiem syn, którego ojciec nie karze? **8**. A jeśli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, wtedy jesteście bękartami, a nie synami. **9**. Poza tym nasi cieleśni ojcowie nas karali, a szanowaliśmy ich. Czyż nie tym bardziej powinniśmy poddać się Ojcu duchów, abyśmy żyli? **10**. Tamci bowiem karali nas przez krótki czas według swego uznania. Ten zaś *czyni to* dla *naszego* dobra, abyśmy byli uczestnikami jego świętości. **11**. A żadne karanie w danej chwili nie wydaje się radosne, ale smutne. Potem jednak przynosi błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie byli ćwiczeni. **12**. Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i omdlałe kolana. **13**. Prostujcie ścieżki dla waszych stóp, aby to, co chrome, nie zeszło z drogi, ale raczej zostało uzdrowione. **14**. Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do świętości, bez której nikt nie ujrzy Pana. **15**. Uważajcie, żeby nikt nie pozbawił się łaski Boga, żeby jakiś korzeń goryczy, wyrastając, nie wyrządził szkody i aby przez niego nie skalało się wielu; **16**. Żeby nie było żadnego rozpustnika lub bezbożnika jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo. **17**. Wiecie przecież, że potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, został odrzucony. Nie znalazł bowiem miejsca na pokutę, choć ze łzami jej szukał. **18**. Bo nie podeszliście do góry, która da się dotknąć i płonącej ogniem, do mroku, ciemności i burzy; **19**. Ani do dźwięku trąby i *takiego* głosu słów, że ci, którzy go słyszeli, prosili, aby już do nich nie mówiono; **20**. (Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Gdyby nawet zwierzę dotknęło góry, będzie ukamienowane lub przebite strzałą. **21**. A tak straszne było to zjawisko, *że* Mojżesz powiedział: Jestem przerażony i drżę;) **22**. Lecz podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, *do* niebiańskiego Jeruzalem i do niezliczonej rzeszy aniołów; **23**. Na powszechne zebranie, do zgromadzenia pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, *do* Boga, sędziego wszystkich, *do* duchów sprawiedliwych uczynionych doskonałymi; **24**. I do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, do krwi, którą się kropi, a która mówi lepsze rzeczy niż *krew* Abla. **25**. Uważajcie, abyście nie odtrącili tego, który przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli *kary*, odtrąciwszy tego, który na ziemi mówił, tym bardziej my, jeśli odwrócimy się od tego, który *przemawia* z nieba; **26**. Którego głos wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. **27**. A słowa „jeszcze raz” ukazują usunięcie tego, co się chwieje, jako tego, co stworzone, aby pozostało to, co się nie chwieje. **28**. Dlatego otrzymując królestwo niezachwiane, miejmy łaskę, przez którą *możemy* służyć Bogu tak, jak mu się to podoba, z czcią i bojaźnią. **29**. Nasz Bóg bowiem jest ogniem trawiącym.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski